

Księga Jeremiasza

Rozdział 38

1. I usłyszał Safatiasz, syn Matanów, i Gedeliasz, syn Fassurów, i Juchal, syn Selemiaszów, i Fassur, syn Melchiaszów, mowy, które Jeremiasz mówił do wszystkiego ludu, rzekąc: 2. To mówi JAHWE: Ktokolwiek zostanie w tym mieście, umrze od miecza i od głodu, i od moru; ale kto uciecze do Chaldeczyków, żyć będzie i będzie dusza jego zdrowa i żywa. 3. To mówi JAHWE: Podając podane będzie to miasto w ręce wojska króla Babilońskiego i weźmie je. 4. I rzekli książęta królowi: Prosimy, aby był zabity ten człowiek, bo umyślnie osłabia ręce mężów rycerskich, którzy się zostali w tym mieście, i ręce wszystkiego ludu, mówiąc do nich takowe słowa: bo ten człowiek nie szuka pokoju ludowi temu, ale złego. 5. I rzekł król Sedecjasz: Oto on jest w ręku waszych, bo się królowi nie godzi wam czego odmówić. 6. A tak wzięli Jeremiasza i wrzucili go do studni Melchiasza, syna Amelechowego, która była w sieni ciemnice, i spuścili Jeremiasza powrozami w studnię, w której nie było wody, ale błoto. A tak zstąpił Jeremiasz w błoto. 7. I usłyszał Abdemelech Murzyn, mąż trzebieniec, który był w domu królewskim, że spuścili Jeremiasza do studni, a król siedział w Bramie Beniaminowej. 8. I wyszedł Abdemelech z domu królewskiego, i mówił do króla, rzekąc: 9. Panie mój królu, źle uczynili mężowie ci wszystko, co uczynili przeciwko Jeremiaszowi prorokowi, spuściwszy go w studnię, aby tam umarł głodem, bo już więcej chleba nie masz w mieście. 10. Tedy król rozkazał Abdemelechowi Murzynowi, mówiąc: Weźmi z sobą stąd trzydzieści mężów a wyciągni Jeremiasza proroka z studni, niżli umrze. 11. Wziąwszy tedy z sobą Abdemelech męże, wszedł do domu królewskiego, który był pod komorą, i wziął zonad wiotche chusty i stare, które już były zbutwiały, i spuścił je do Jeremiasza w studnię powrozami. 12. I rzekł Abdemelech Murzyn do Jeremiasza: Podłóż stare płaty i te podarte i zbutwiałe pod pachy rąk twoich i pod powrozy. I uczynił tak Jeremiasz. 13. I wyciągnęli Jeremiasza powrozami, i wywiedli go z studni. I mieszkał Jeremiasz w sieni ciemnice. 14. I posłał król Sedecjasz i wziął do siebie Jeremiasza proroka do trzecich drzwi, które były w domu PANskim. I rzekł król do Jeremiasza: Pytam ja ciebie o mowę: nie taj nic przede mną. 15. I rzekł Jeremiasz do Sedecjasza: Jeśli powiem tobie, czy nie zabijesz mię? A jeślić poradzę, nie usłuchasz mię. 16. Tedy przysiągł król Sedecjasz Jeremiaszowi potajemnie, mówiąc: Żywie PAN! który nam uczynił tę duszę, jeśli cię zabiję, jeśli cię wydám w ręce tych mężów, którzy szukają dusze twojej. 17. I rzekł Jeremiasz do Sedecjasza: To mówi JAHWE zastępów, Bóg Izraelski: Jeśli wychodząc wynidziesz do króla Babilońskiego, żyć będzie dusza twoja, a tego miasta nie spalą ogniem i będziesz zachowan ty i dom twój. 18. Lecz jeśli nie wynidziesz do książąt króla Babilońskiego, będzie podane to miasto w ręce Chaldeczyków i spalą je ogniem, i ty nie ujdiesz rąk ich. 19. I rzekł król Sedecjasz do Jeremiasza: Boję się Żydów, którzy pouciekali do Chaldeczyków, abych snadź nie był wydan w ręce ich i ze mnie nie szydzili. 20. Odpowiedział Jeremiasz: Nie wydadzą cię! Słuchaj, proszę cię, głosu PANskiego, któryć ja opowiadam, a będzie dobrze

tobie i żywa będzie dusza twoja. **21.** Lecz jeśli nie będziesz chciał wynieść, ta jest mowa, którą mi JAHWE ukazał: **22.** Oto wszystkie niewiasty, które pozostały w domu króla Judzkiego, będą wywiedzione do książąt króla Babilońskiego, a te rzeką: Zwiedli cię i przemogli cię mężowie spokojni twoi! Utopili w błocie i na śliskim miejscu nogi twoje i odeszli od ciebie! **23.** Wszystkie też żony twoje i syny twoje wywiodą do Chaldejczyków i nie ujdiesz rąk ich, ale ręką króla Babilońskiego pojman będziesz i to miasto spali ogniem. **24.** I rzekł Sedecjasz do Jeremiasza: Żaden niech nie wie tych słów, a nie umrzesz. **25.** Lecz jeśli usłyszą książęta, żem mówił z tobą, a przydą do ciebie i rzekąc: Powiedz nam, coś mówił z królem, nie taj przed nami, a nie zabijemy cię, i co mówił król z tobą, **26.** rzeczesz do nich: Przełożyłem ja prośby moje przed królem, aby mię nie kazał odwieść do domu Jonatana i żebych tam nie umarł. **27.** Przyszły tedy wszystkie książęta do Jeremiasza i pytali go, i mówił im według wszystkich słów, które mu król rozkazał, i dali mu pokój, bo nic nie słyhać było. **28.** I siedział Jeremiasz w sieni ciemnicy aż do dnia, którego wzięto Jeruzalem. I zstało się, że wzięto Jeruzalem.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.